



Tyle już powiedziano o miłosierdziu!

Na stronicach literatury religijnej oraz z ambony, z której przemawia kapłan, wydaje się ono siłą ratowniczą, kojącym lekiem dla współczesnego zsekularyzowanego społeczeństwa.

Zamykamy oczy – i widzimy anioła, który gotów jest uczynić coś miłego.

W rzeczywistości natomiast miłosierdzie często ma pobrudzone ręce, spuszczoną głowę lub pusty portfel.

Proponujemy zapoznać się z kilkoma cechami prawdziwej miłości do bliźniego – szlachetnej, oddanej, bezgranicznej.

Miłosierdzie to miłość w Bogu do ludzi

Zgodnie z doktryną chrześcijańską miłość do Niebieskiego Ojca nabiera w sercu człowieka prawdziwego znaczenia tylko poprzez stanie się miłością w Bogu do ludzi. Dlatego też miłosierdzie tak naprawdę dogadza nie człowiekowi, tylko Wszechmogącemu. Dobroczynca widzi w bliźnim obraz Boży. Mimo wad i niedociągnięć człowieka, ta prawda jest na pierwszym miejscu. Tak więc miłosierdzie patrzy nie oczami, lecz sercem. Bez wyjątków i podziałów. A że każda dusza została stworzona na podobieństwo Wszechmocnego i zawiera w sobie Jego cząsteczkę, powinna samoistnie dążyć ku dobru przez pomoc bliźniemu. Za tą cienką otoczką jest schowane ludzkie szczęście, które polega na tym, by otwierać się na drugiego człowieka, niosąc mu światło i ciepło. †

Miłosierdzie zawsze zawiera w sobie element altruizmu

Szczerze intencje osoby, która czyni dobro, wiążą się z dobrowolnym wyrzeczeniem się swoich korzyści, ofiarowaniem czasu, materialnych i duchowych środków dla pożytku bliźniego. Pragnie ona oddawać, otaczać troską, niczego za to nie oczekując. Dobro uczynione komuś jest dla niej przyjemniejsze, niż gdyby nawet zrobiła to dla siebie. Takie zachowanie opiera się na moralności, która wynika z idei chrześcijańskiego obowiązku przed bliźnim: warto kochać drugiego człowieka jak siebie samego. I nie jest to niezachwiana postawa (gdyż można kochać siebie nawet mniej niż bliźniego), lecz raczej bodziec do usatysfakcjonowania istniejącego pragnienia duszy.

Szczere miłosierdzie najczęściej jest spontaniczne

Można co miesiąc robić przelew na konto instytucji charytatywnej lub regularnie pomagać pewnej osobie w potrzebie. Wiadomo, jest to przejaw miłosierdzia, jednak opiera się ono na kalkulacji. Bardziej wartościowe niż wymienione sprawy są spontaniczne uczynki, wynikające z wołania serca. Tak na przykład, kierując się wewnętrznym pragnieniem, można wesprzeć przypadkowego przechodnia, który się znalazł w trudnej sytuacji. Na tym właśnie polega podstawowa różnica: człowieka do działania popycha nie rozum, tylko serce.

Miłosierdzie rzeczywiście nie czeka na wynagrodzenie



W swej istocie dobre uczynki są sprawą bezinteresowną. „Niech nie wie twoja lewa ręka, co czyni prawa” (Mt 6, 3) mówi się w Piśmie Świętym. Zwykle ten, kto wyświadcza miłosierdzie bliźniemu, stara się robić to dyskretnie, potajemnie. Nie szuka pokłasku lub wdzięczności, ponieważ otrzymawszy nagrodę na ziemi, nie otrzyma jej w Niebie.

Nie ma wielkich i małych uczynków miłosierdzia

Dobrych spraw nie da się porównać ze sobą: miłosierdzie nie zna miary. Dla człowieka czasami większy pożytek przynosi trafne słowo niż wsparcie materialne. Jednak jest to dla dobroczyńcy wielka tajemnica, która być może otworzy się przed nim dopiero w wieczności.

Miłosierdzie nie zna granic

Nie możemy powiedzieć, że istnieje pewne ograniczenie na czynienie dobra. Miłosierdzie powinno być sposobem na życie chrześcijanina. Wrażliwy i czuły wierny pragnie wykorzystać każdą możliwość, aby okazać wsparcie i pomoc, w ten sposób stając się narzędziem do urzeczywistnienia świętej Bożej woli.

Miłosierdzie jest zrozumiałe dla każdego

W świecie, gdzie istnieje tak wiele kultur i narodowości, ludzie często mają kłopot z odnalezieniem wspólnego języka. Zdarza się, że ktoś błędnie rozumie wypowiedź oponenta, niepoprawnie interpretuje jego zachowanie. Miłosierdzie natomiast jest uniwersalnym środkiem w relacjach ludzi różnego wieku, o różnym miejscu zamieszkania, statusie społecznym itd. Osoba, która pragnie zrobić coś dobrego, ukazuje się z wyciągniętą otwartą dłońią. Roztacza życzliwość i poczucie bezpieczeństwa. Taki człowiek jest odbierany jako godny zaufania.

## Kilka faktów o miłosierdziu

Wpisany przez Ангеліна Пакачайла  
23.04.2017 00:00

---

**Okazuje się, że miłosierdzie nie jest czymś nie do osiągnięcia, tylko konkretnym wysiłkiem wynikającym z wołania serca. Szczerze czyniąc dobro, człowiek zapomina o sobie, czasie oraz tym, co się dzieje dookoła. Nie zastanawiając się nad tym, wzbogaca się duchowo. Kto przynajmniej raz poznał smak miłości Bożej do bliźniego, temu już nie trzeba zmuszać siebie do wyświadczenia miłosierdzia. Wynika to samo przez się – z miłości. Im doskonalsza miłość, tym pełniejsze i doskonalsze jest miłosierdzie.**